Nr. 208. Śmigiel, środa 13 września 1922. Rok 32.

OREDOWNIK ŚMIGIELSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem świąt. — Przedpłata miesięcznie z przynoszeniem 260 mk., W agencjach miesięcznie 240 mk. Numer pojedyńczy 15 mk. niedzielny 20 mk. TELEFON nr. 65 Skrzynka poczt. 13.

OGŁOSZENIA STAROSTWA, KOMISARJATOW, MAGISTRATÓW ORAZ WŁADZ POLICYJNYCH SĄ PRAWOMOCNE.

Cena ogłosz.: za 1-łam. wiersz petyt. 50 mk., w części urzędowej lub reklamowej 100 mk. Adr. Admin. i Red. Śmigiel - Wielkopolska. Poczt. kont. czek. A. Klóskowski w Poznaniu nr. 200 363, w Wrocławiu (Breslau) nr. 7283.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Według art. 3 i 4 rozporządzenia Ministrów Skarbu oraz Przemysłu i Handlu z dnia 11. czerwca 1920 r. o taryfie celnej (Dz. Ust. Nr. 51 poz. 314 z r. 1920) tudzież według § 1 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 13. grudnia 1920 r. o postępowaniu celnem (Dz. Ust. Nr. 11. poz. 64 z r. 1921) ruch towarów przez linję celną może odbywać jedynie drogami celnemi.

Drogami celnemi są:

a) koleje żelazne, służące do publicznego użytku,

b) przystanie morskie i wjazdy do nich, otwarte dla ogólnego ruchu towarowego.

c) drogi lądowe i wodne, które uznano jako drogi celne i o którego podano do wiadomości publicznej.

Wszystkie inne drogi uważa się za uboczne.

Przekraczanie linji celnej z towarami na drodze ubocznej dopuszcza się tylko za zezwoleniem władzy celnej.

Władza celna zaznacza również miejsce urzędowania; takie utrzymywanie promów przewozów itp. przedmiotów na wodach granicznych wymaga zezwolenia władzy celnej.

Ruch osobowy dozwolony jest tylko w porze dziennej.

Według art. 6 rozporządzenia Rady Obrony Państwa z dnia 20 lipca 1920 r. (Dz. Ust. Nr. 64 poz. 426 z r. 1920) przebywanie w strefie nadgranicy jest wogóle wzbronione.

Wszystkie te postanowienia prawne mają za cel ścisłe strzeżenie granicy i możliwie ścisłą obronę jej przed przemytnictwem. Wszelkie ulgi może robić tylko władza celna chcąc mieć zupełną kontrolę powierzonej sobie granicy.

Również wykonywanie rybołostwa na wodach granicznych musi być oddane ścisłej kontroli i ograniczeniom jakie na nie nakładają obowiązujące przepisy celne.

Rybołóstwo na wodach granicznych musi się liczyć z następującymi warunkami, które mają również służyć za wskazówkę władzom zawierającym układy graniczne jak niemniej i władzom, udzielającym indywidualnych pozwoleń.

1. Prawo wykonywania rybołóstwa i utrzymywania łodzi na wodach granicznych będą mieli tylko ci rybacy, którzy uzyskują osobne pozwolenie władzy celnej. Władza celna udziela takiego upoważnienia tylko tym rybakom, którzy wykażą swe uprawnienie pozwoleniem właściwej władzy administracyjnej (rybackiej)
2. Wszystkie udzielone pozwolenia władzy celnej będą podane do wiadomości granicznych urzędów celnych i straży celnej które będą łodzie rybackie utrzymywały w swej ewidencji.
3. Łowić ryby można tylko w porze dziennej
4. Stykać się z lądem można tylko w miejscu przez władze celne wskazanem.
5. Łodziami rybackiemi nie wolno przewozić oprócz świeżych ryb, żadnych innych towarów.
6. W nocy muszą być wszystkie łodzie zebrane w miejscu przez władze celne wskazanem pozostawać pod zamknięciem urzędowem.

Za Ministra Skarbu (—) Dzierzgowski
Dyrektor Departamentu Ceł.

Śmigiel, dnia 6. września 1922 r.

Ogłosiłem!
Starosta. Kopczyński.

OGŁOSZENIE.

Sprawa Wyborcza.

W ogłoszeniu przewodniczących i pierwszego członka w obwodach głosowania w Orędowniku nr. 207 zaszła omyłka przy wymianie obwodu głosowania Bronikowa. Podany nr. obwodu Bronikowa 62 jest mylny. Obwód Wyborczy Bronikowo ma nr. obwodowy 80, a obwody następne do końca zatrzymają takie nr. jak w Orędowniku nr. 195 i ogłoszeniach plakatowych otrzymały.

Śmigiel, dnia 12. IX. 1922 r.

Starosta, Kopczyński.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA,

za którą Redakcja bierze odpowiedzialność.

Machinacje wyborcze.

Cała nasza lewica nie od dzisiaj brata się wciąż z mniejszościami narodowemi, a zwłaszcza z Niemcami i Żydami, przyczem posiada ona nad wyraz krótką pamięć, niezmiernie jakoś łatwo zapomina swoje tak bardzo liczne i wyraźne, a świadome wykroczenia przeciw państwu polskiemu. Chcąc je zatuszować drapuje się w togę mentorską, zaczyna prawić morały, uderza w wielki dzwon oszczerstw pod adresem ugrupowań narodowych, jak to czyni w ostatnim „Robotniku“ p. Niedziałkowski, kończąc swe niesmaczne wysoce wywody w ten sposób:

...walka o przyszły Sejm nabrała w naszych stosunkach treści nierównie głębszej, niż mogłoby się zdawać. Obóz socjalistyczny idzie w bój nietylko o swój program społeczno-polityczny. Stajemy jednocześnie w obronie dotychczasowych zdobyczy kultury polskiej i warunków jej rozwoju na przyszłość. Czy Polska ma się przeobrazić w niechlujny dom z zabitym deskami oknem na szeroki świat, w dom, którym rządzić będzie sklepikarz, rzeźnik i organista? Oto pytanie, przed którem stoi klasa robotnicza, inteligencja polska i cały kraj.

A zatem nasi socjaliści biorą sobie nowy monopol na obronę kultury polskiej!... I czynią to idąc zgodnie ręka w rękę z Żydami i Niemcami... Jest to właśnie jawny i bezczelny zamach na nią, co demaskuje „Gazeta Warszawska“, wykazując niepokojące rozmiary spisku przeciwko Polsce, a zatem również przeciwko naszej kulturze, pisze:

Taranem, który rozbić ma Państwo polskie, zniszczyć „francuski bastjon nad Wisłą“, największą przeszkodę dla Niemców w ich walce z Traktatem Wersalskim, jest w planach wszechniemieckich blok wyborczy mniejszości narodowych w Polsce, głównym zaś jego narzędziem — żydzi.

Podstawą planu niemiecko-żydowskiego jest następujący rachunek: Polska liczy 27 miljonów. Z tego przeszło 8 miljonów należy do mniejszości niemieckiej, żydowskiej, białoruskiej i ukraińskiej. Wobec tego na 444 posłów do Sejmu „należy się“ mniejszościom przeszło 130 mandatów, a przeprowadzą faktycznie około 100.

I ci, zdecydowanie wrodzy Polsce ludzie, którzy otrzymają mandaty przy poparciu pieniężnym z Berlina, ci, razem z lewicą będą stróżami kultury polskiej!... Czyż nie zakrawa na bardzo w tym wypadku bolesną ironję?

Również bardzo dziwnie brzmią, obmyślane na akcję przedwyborczą i zjednanie sobie jaknajwiększej liczby zwoleników hasła „pokojowe“ p. Łańcuckiego, czyli naszych bolszewików demaskuje ich w sposób zdecydowany p. Stroński w „Rzeczypospolitej“:

Pokój i polityka pokojowa, naprawdę pokojowa, to są rzeczy bardzo poważne i obliczone na zimne, trzeźwe, zdrowe głowy. A socjaliści wszystkich skrzydeł mają głowy zawodowo zapalone. Militaryzm i wojenki nad Dnieprem czy nad Renem są dla nich zbyt mocnem winem, którem jedni i drudzy, socjaliści z P. P. S. czy komuniści z różnych Proletarjatów Miast i Wsi, zarzucając sobie wzajemnie słabe głowy, jednak, gdy tylko nadarzy się sposobność, narówni się upijają.

Po strajku pocztowym.

Ministerstwo Poczt i Telegrafów komunikuje:

Po pertraktacjach, prowadzonych przez dzień 8-go września między p. Ministrem Poczt i Telegrafów a Zarządem Głównym Związku Pracowników Poczt i Telegrafów, doszło do porozumienia, wskutek czego strajk pocztowy z dniem 9 września o godz. 12-ej w południe będzie zlikwidowany.

O przebiegu rokowań wydał Zarząd Główny Związku Pracowników Poczty i Telegrafów i Telefonów następujący komunikat:

Zarząd główny związku pracowników poczty, telegrafu i telefonu Rzeczypospolitej Polskiej dążąc do zlikwidowania bezrobocia w resorcie pocztowo-telegraficznym na konferencji z upoważnionym do pertraktacji przez Rząd Rzeczypospolitej p. Ministrem Poczt i Telegrafów, ustalił następujące podstawy porozumienia:

1. Rząd zapewnia pracownikom poczty, telegrafu i telefonu Rzeczypospolitej Polskiej minimum płacy od 1 października b. r. Wysokość tego minimum ustalona zostanie na zasadzie notowań głównego urzędu statystycznego po wysłuchaniu opinji zarządu głównego związku pracowników poczty, telegrafu i telefonu. O ile nie uda się zapewnić tego minimum od 1 października w drodze nowej ustawy o uposażeniu, zapewnione ono zostanie w ramach dotychczasowej i w sposób, który omówiony zostanie później między ministerstwem poczt i telegrafów, a zarządem głównym związku.

2. Rząd wyraża swoją zgodę na zniesienie pasów drożyźnianych z dn. 1 października b. r. o ile wejdzie nowa ustawa o uposażeniu w życie, w przeciwnym razie z dn. 1 października b. r. zostanie zniesiony trzeci pas drożyźniany, oraz zostaną przesunięte większe ośrodki z drugiego do pierwszego pasa drożyźnianego.

3. Rząd przyznaje zaliczki zwrotne, natychmiastowo płatne w trybie uproszczonym wszystkim niższym funkcjonarjuszom i urzędnikom do 8 stopnia służbowego włącznie w następującym wymiarze:

a) dla rodzinnych i samotnych, którzy wykażą się, że mają członków rodziny na swojem utrzymaniu w wysokości trzechmiesięcznego pełnego uposażenia.

b) dla samotnych w wysokości dwóchmiesięcznego pełnego uposażenia. Zaliczki jednomiesięczne, wypłacone powyższym funkcjonarjuszom zostaną potrącone w terminie, który zostanie później określony, zaliczki zaś dwumiesięczne dla osób wymienionych pod a) w ciągu 12 miesięcy; zaliczki zaś jednomiesięczne dla osób wymienionych pod b) w ciągu 6 miesięcy.

4. Minister poczt i telegrafów przedstawił ministrowi skarbu i radzie ministrów konieczność wypłacenia zapomogi funkcjonarjuszom kontraktowym i djetarjuszom nie mającym pomocy materjalnej z zewnątrz, gdyż w przeciwnym razie pracownicy ci pozbawieni wskutek braku odpowiednich przepisów korzystania z zaliczek, pozbawieni byliby wszelkiej pomocy materjalnej, aczkolwiek najwięcej jej potrzebują, co nie byłoby zgodne z duchem sprawiedliwego przyjścia z pomocą ogółowi personelu.

5. Minister poczt i telegrafów zgadza się na udzielenie zapomogi niższym funkcjonarjuszom, znajdującym się na terenie b. dzielnicy pruskiej w pierwszym i drugim stopniu płacy.

6. Rząd zgadza się na dostarczenie wszystkim pracownikom poczty, telegrafu i telefonu Rzeczypospolitej Polskiej deputatu węglowego na rok bieżący w ilościach, które otrzymują kolejarze z rozłożeniem zapłaty na raty, których uiszczenie rozpocznie się w czasie późniejszym.

Otrzymanie przez pracowników węgla nastąpi najdalej w październiku, a techniczny sposób rozdziału ustalony zostanie na konferencji między przedstawicielami Zarządu Głównego Związku Pracowników Poczty, Telegrafu i Telefonu Rzeczypospolitej Polskiej.

7. Zgodnie z oficjalnym przyrzeczeniem Pana Prezydenta Ministrów i Pana Ministra Skarbu umożliwione zostanie Panu Ministrowi Poczt i Telegrafów załatwienie wszelkich drobniejszych spraw we własnym zakresie, po uzgodnieniu z Zarządem Głównym Związku Pracowników Poczty, Telegrafu i Telefonu Rzeczypospolitej Polskiej.

8. Rząd przyrzeka, że nie będzie stosować żadnych represji, ani obecnie, ani w przyszłości względem tych pracowników poczty, telegrafu i telefonu Rzeczypospolitej Polskiej, którzy wzięli udział w strajku.

Prócz powyższych ustępstw — Rząd przy pierwszych pertraktacjach uwzględnił całkowite wpisy szkolne za dzieci pracowników Poczty, Telegrafu i Telefonu.

Zażegnanie strajku kolejowego.

Wobec stanowiska Rządu w stosunku do postulatów pocztowców i kolejarzy, przedstawiciele związków kolejowych: Zw. Kolejarzy, Zj. Zaw. Polskiego Związku Kolejowców złożyli w dniu 7. b. m. Prezydjum Rady Ministrów oświadczenie, iż w razie nieuwzględnienia w najbliższym czasie zasadniczych postulatów wymienione związki kolejowe przystąpią do strajku.

Następnego dnia (8 b. m.) w Prezydjum Rady Ministrów odbyła się konferencja związków z Rządem, w której brali udział ze strony Rządu: P. Prezydent Ministrów Nowak, p. Minister Skarbu Jastrzębski i p. Minister Kolei Zagórny-Marynowski.

Ze strony związków kolejowych reprezentowali: Związek Kolejarzy Zjednoczenia Zawodowego Polskiego p. Wąsikowski, Rutkiewicz, Nurowski i Nowakowski, Polski Związek Kolejowców pp. Koliński, Budniak i Jarmuszkiewicz, Związek Zawodowy Maszynistów Kolejowych w Polsce pp. Żurakowski, Sawicki, Zommerfeld, Żelechowski i Korzeniowski.

W kwestjach najważniejszych osiągnięto porozumienie w następującej formie:

I. Nowa Ustawa o uposarzeniu pracowników Państwowych ma zadanie, rozwiązać sprawę bytu pracowników Państwowych. Projekt jej w najbliższych dniach będzie rozesłany Związkom do opinji i Rząd poczyni usiłowania, aby w jesiennej kadencji Sejmu Ustawa ta była przeprowadzoną.

II. Przedsiębierze energiczne usiłowania zwalczania drożyzny.

III. Tymczasowo do czasu wejścia w życie nowej Ustawy, Rząd chcąc przyjść z doraźną pomocą pracownikom Kolejowym zdecydował:

a) Wydać w ramach deputatu jednorazowo do 2-ch tonn węgla na pracownika, spłaty w ratach w ciągu 6-ciu miesięcy poczynając od pierwszego stycznia 1923 r.

b) Pracownikom kolejowym będzie wydana na zakupy pożyczka w wysokości jednorazowych całkowitych poborów przed 1 października, pożyczki te będą wydane wszystkim tak etatowym jak i stałym (dziennie płatnym) w trybie uproszczonym.

Uwaga ze względu, że zwykłe pożyczki I i II miesięczne wydawane na podstawie osobistych podań umotywowanych chorobą, ciężkiem położeniem materjalnem, opinją i t. p. skutkiem czego są dostępne dla bardzo nielicznej części kolejarzy, przeto Związki Kolejowe stanęły na punkcie osiągnięcia 1 mies. pożyczki byleby dla wszystkich i bez składania podań uwarunkowanych opinją i t. p.

Prawo otrzymania zwykłej II mies. pożyczki na podstawie podań i istniejących przepisów pozostaje w mocy.

c) Trzeci pas drożyźniany będzie zniesiony od 1 października r. b.

d) Rząd oświadczył, że uprawnienia Związków wypływających z ich atrybucji będą przywrócone do stanu pierwotnego.

e) Godzinowe dla drużyn parowozowych będą pomyślnie uregulowane po uzgodnieniu ze Związkiem Maszynistów.

f) Godzinowe dla drużyn konduktorskich również będą pomyślnie uregulowane po uzgodnieniu ze Związkami P. Z. K. i Z. Z. P.

g) Pan Minister Kolei zgadza się na rewizję rozporządzenia M. K. Ż. Nr. 270 informującego zastosowanie Ustawy 8-miu godzinnego dnia pracy.

h) Wynagrodzenie za dyżury nocne dla pracowników kolejowych wszystkich W-łów stanowi przedmiot rozważań Ministerstwa Kolei Żelaznych i będzie w najbliższym czasie pomyślnie załatwione.

i) Wynagrodzenie za godziny nadliczbowe dla pracowników kolejowych wszystkich W-łów w Biurach i na linji będzie uzgodnione ze Związkami kolejowymi i załatwione.

j) Przenoszenie w stan spoczynku pracowników stałych (dziennie płatnych) usuwanych obecnie z 3 miesięczną odprawą będzie załatwione pomyślnie po porozumieniu Ministerstwa Koleji Żelaznych z Ministerstwem Skarbu.

Ponadto Rząd wyda kooperatywom kolejowym cukier wartości 2 i pół miljona marek na kredyt celem wzmocnienia środków obrotowych i przyjścia z pomocą pracownikom kolejowym.

Ze względu na to, że w tym dniu o godzinie 11-ej w nocy zostały zakończone pertraktacje prowadzone przez Pana Ministra Poczt i Telegrafów upoważnionego w imieniu Rządu z przedstawicielami Związku pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów Rzeczypospolitej Polskiej na mocy, których Rząd uwzględnił uzgodnione postulaty i przyrzekł nie stosować żadnych represji względem przyjmujących udział w strajku pomienione wyżej Związki kolejowe na naradzie w nocy o godz. 2-ej z 8 na 9 września postanowiły, uwzględniając ciężkie położenie Państwa do 1 paźdz. poprzestać na wyżej wymienionych ustępstwach.

Tak więc, po porozumieniu się Rządu ze Zw. Zawodowemi uchylono wiszącą nad krajem groźbę strajku kolejowego.

List otwarty gen. Hallera.

W dniu 26. z. m. ogłosiły pisma warszawskie list otwarty Zw. Hallerczyków do jen. Hallera, jako b. Naczelnego Wodza wojsk polskich poza granicami kraju.

Obecnie jen. Haller odpowiedział następująco:

„W czasie mego pobytu na Pomorzu wyczytałem w dziennikach Wasz list otwarty wystosowany do mnie.

Powróciwszy do Warszawy dziękuję Wam serdecznie za Wasze uczucia do mnie wyrażone przez Was, Kochani Towarzysze wojenni, którzy wraz ze mną przechodziliście wszystkie katusze moralne i cielesne żołnierza, który spaliwszy za sobą wszystkie mosty, zrywając wszelkie więzy z trzema zaborcami, szedł w bój o wolność i niepodległość Polski i wyzwolenie Narodu z narzuconej mu niewoli.

Szliście wraz ze mną w bój śmiertelny, ale z wiarą w Boga i w lepszą jasną przyszłość Ojczyzny, boście mieli w duszach męstwo, a w sercach miłość bezgraniczną gotową zawsze do poświęceń dla wywalczania upragnionej wolności.

Wasza idea była czysta poczęta z miłości, a prowadzona potęga ducha polskiego, który nas wiódł pod sztandarem Orła Białego.

Nieśliśmy wraz ten sztandar nieskalany przez szczyty Karpat, lasy Wołynia, stepy Ukrainy, tajgi Syberyjskie, lodowe pola Karelii, przez Kanadyjskie Obozy, Stany Zjedoczone i morza Oceanu, poprzez serdeczną krwią braci żołnierzy Francji, Ameryki, Wielkiej Brytanji, Belgji i Włoch zroszone pola Szampanji i Alzacji, aż dotarliśmy do upragnionego celu, dążąc do Ojczyzny przez zwyciężone Niemcy. Do Polski, do wyzwolonej, ale ociekłej krwią i łzami, do Polski ruin i zgliszcz, do Polski walczącej jeszcze o swoje granice.

Bracia Hallerczycy, jak zawsze wykonaliście Wasz święty obowiązek zapominając o sobie i o rodzinach waszych i o zaszczytach.

Poszliście na Kresy Wschodnie walczyć o Lwów, którego zupełne uwolnienie było Waszem dziełem, a moim szczęściem, że dane mi było prowadzić Was już należących do jednej armji polskiej na froncie południowo-wschodnim i wtedy zwalczyć wrogów otaczających Lwów, Gród Bohaterskich Orlątek i Lwiątek polskich.

Nieśliście wraz ze mną wyzwolenie Pomorzu i Morzu Polskiemu, a gdy w najcięższych chwilach Polska stanęła w obronie Warszawy, znaleźliście się wraz ze mną w jednym zjednoczonym i zgodnym obozie narodowym i wojennym, łącząc całą Polskę, by we wspaniałej bitwie pod Warszawą zwyciężyć, wprzód zasiliwszy szeregi armji najmłodszą bracią ochotniczą.

Witam z radością Waszą jedność i gotowość dalszej współpracy, z której przebija siła narodowego ducha.

Witam z radością Wasze postanowienie jasno sformułowane, by niezmordowaną pracą codziennego życia podnieść byt narodowy i szerzyć idee prawdziwie bezinteresownej służby Ojczyźnie.

Wierzę i ufam Wam i wiem, że nigdy Polska na Was się nie zawiedzie.

Cześć! — Józef Haller.

O walutę gdańską.

Prasa gdańska omawia żywo w inspirowanych artykułach uchwałę komitetu finansowego Ligi Narodów, w której to uchwale wezwano rząd gdański do zajęcia stanowiska wobec projektu wprowadzenia nowej waluty w Gdańsku.

„Danz. Ztg.“ i „Danz. N. Nachr.“ oba kierujące pisma gdańskie w obszernych artykułach występują przeciw projektowi komitetu finansowego Ligi Narodów, argumentując, że własna waluta gdańska, pomijając brak odpowiedniego pokrycia dla niej, stanowiłaby jedynie typ pieniądza komunalnego, niedostosowanego do życia gospodarczego Gdańska, które polega na pośrednictwie w wielkim handlu. Nie do przyjęcia jest również teza, wprowadzenia do Gdańska obcej waluty wysoko wartościowej, gdyż w tym wypadko w. m. Gdańsk stałoby się kolonją odnośnego państwa, a nadto odgrodziłoby się murem od Polski jako państwa posiadającego niską walutę. Również trzecia ewentualność tj. wprowadzenie marki polskiej, jest dla Gdańska nie do pomyślenia. Marka polska podlega bowiem jeszcze silniejszym wahaniom kursowym niż marka niemiecka, stabilizacji zaś marki polskiej nie należy się spodziewać przed upływem dziesiątek lat, tj. dopóki Polska nie wyzyska swoich bogactw naturalnych i nie stanie się państwem praworządnem.

W tych warunkach pozostawienie marki niemieckiej w Gdańsku jest malum necessarium, niezależnie od względów politycznych i narodowych, które w Gdańsku musi się również wziąć pod uwagę. „Danz. N. Nachr.“ zauważają nadto, że o ileby chodziło o wprowadzenie do Gdańska waluty obcej, to praktyczne względy przemawiają za przyłączeniem się do którejkolwiek z walut skandynawskich, ku którym Gdańsk orjentuje się tak pod względem geograficznym jak i gospodarczym.

KRONIKA.

KALENDARZYK

Dziś: Walerjana
Jutro: Podn. św. Krzyża
Wschód słońca 5,36, zachód 18,15.
Długość dnia 13,37. Ubyło 4,14.

Szczegóły spadku cen. W związku ze zwyżką marki polskiej na giełdzie zjawiła się już wiadomość o zachwianiu się i początku spadku cen różnych towarów. Obecnie nadchodzą bliższe szczegóły o tej zmianie pożądanej. Hurtownicy niektórych artykułów mówią już nawet, że ceny spadają „katastrofalnie“ — dla nich.

W dziale manufaktury tanieją towary bawełniane, wełniane i inne towary łokciowe. Białe towary (bieliźniane) staniały o 10 do 15 proc.

W dziale skór chrom staniał o 100 m. na stopie; „krupony“ o 25 proc. Herbata staniała aż o 1000 m. na kilogramie.

Śmierć pilota wskutek pęknięcia liny spadochronu. Na lotnisku w Krakowie miał się rozpocząć pierwszy etap lotu okrężnego Warszawa — Lwów — Kraków — Poznań — Warszawa. Lot okrężny nie doszedł jednak do skutku, albowiem nad ranem w miejscowościach, nad któremi miał się odbywać, szalała burza. Wobec tego odbyły się tylko loty pasażerskie na aparacie, kierowanym przez jednego ze zdolniejszych lotników krakowskich, pilota Bernagla. Zaraz po pierwszym locie z pasażerem pilot zauważył defekt w aparacie, wobec czego zaniechał dalszych lotów pasażerskich, natomiast kazał sobie wyprowadzić z hangaru aparat austrjacki Oesag B III, na którym miał dokonać szeregu ewolucji powietrznych. Lot ten zakończył się straszną katastrofą. Po sprawdzeniu sprawności aparatu pilot wzbił się na nim w powietrze, wykonał szereg loopingów i następnie na wysokości około 1000 metrów rozpoczął t. zw. korkociąg. Nagle, i to na wysokości około 800 metrów, złamało się skrzydło i aparat począł spadać z przerażającą szybkością. Pilot, nie straciwszy zimnej krwi, wyskoczył z aparatu ze spadochronem. Tłumy, śledzące z naprężoną uwagą ten tragiczny wypadek odetchnęły z ulgą, sądząc, że pilot jest ocalony. Jednak i spadochron zawiódł, ponieważ pękła przy nim lina i pilot runął z wysokości około 300 metrów na ziemię, rozbijając się na miazgę. Katastrofa ta okryła żałobą tutejszy pułk lotniczy, który przez śmierć ś. p. pilota Bernagla poniósł niepowetowaną stratę.

Telegramy.

Podróż p. Naczelnika Państwa do Rumunji.

Warszawa, 11. 9. (A. W.) Rządowy organ rumuński „Vitorul“ komunikuje, że p. Naczelnik Państwa będzie przyjmowany w Rumunji zgodnie z ceremonjałem, stososowanym podczas przyjazdu osób koronowanych. W ciągu całego czasu pobytu w Rumunji p. Naczelnik Państwa będzie gościem króla i będzie zamieszkiwał w pałacu królewskim. Szczegółowy program przyjęcia jest w opracowaniu.

Z Kiszyniowa komunikują, iż tamtejsza kolonja polska wysyła na powitanie p. Naczelnika Państwa osobną delegację do Bukaresztu.

Z Rady Ministrów.

Warszawa, 11. 9. (Pat.) Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 11 bm. uchwaliła projekt ustawy o stanowiskach oficerskich polskiej marynarki handlowej, wniosek w sprawie ustanowienia opłat za czynności urzędów stanu cywilnego w zakresie prowadzenia aktów stanu cywilnego. Dalej wniosek p. min. skarbu w sprawie powołania członków wojewódzkich komisyj walki z drożyzną, wniosek ministra skarbu o przyznaniu min. rolnictwa i dóbr państwowych dodatkowego kredytu na cele pomocy rolnej dla repatrjantów, wniosek min. skarbu o rozciągnięcie na ziemię wileńską ustawy o nadzorze nad przedsiębiorstwami i kantorami wymiany, wniosek min. kolei żel. w sprawie oszacowania gruntów wywłaszczonych na rzecz budowy bocznicy kolejowej od stacji Zgierz do fabryki Sp. Akc. Polski Przemysł Chemiczny w Zgierzu, oraz projekt ustawy o samorządzie wojewódzkim Lwowa, Stanisławowa i Tarnopola. Pozatem Rada ministrów załatwiła szereg spraw bieżących.

Warszawa, 11. 9. (Pat.) Min. skarbu wystąpił na Radzie ministrów z wnioskiem o przyznanie dalszych kredytów w kwocie około półtora miljarda marek na cele budowlane. Sumy te, podobnie jak kredyty poprzednie, podzielone mają być między instytucje bankowe, na które rząd ma wpływ bezpośredni. Banki udzielać mają kredytu budowlanego przedewszystkiem kooperatywom mieszkaniowym, gminom i osobom prywatnym. Jest nadzieja, że z wiosną roku przyszłego nastąpi ożywienie ruchu budowlanego, do czego w znacznym stopniu przyczynią się udzielone przez rząd kredyty.

Zaopatrywanie G. Śląska w żywność.

Warszawa, 11. 9. (Pat.) Wbrew tendencyjnie rozsiewanym fałszywym pogłoskom, Min. skarbu i przemysłu i handlu stwierdza urzędowo, że następujące ilości mąki zostały wysłane na polecenie Rządu na G. Śląsk, celem usunięcia powstałych tam chwilowo trudności aprowizacyjnych:

Dnia 28. 8. — 20 wagonów mąki z Warszawy, 31. 8. — 4 wagony mąki z Poznania, 1. 9. — 7 i pół wag. mąki z Poznania, 2. 9. tyleż z Poznania, 4. 9. 6 wagonów mąki z Poznania, 5. 9. — 21 i pół wagonów mąki z Poznania i Gniezna. 6. 9. —7 i pół wagonów mąki z Poznania i Gniezna. 7. 9. — 25 wagonów mąki z Poznania i Gniezna, 9. 9. — 13 wagonów mąki z Warszawy, razem 113 wagonów.

Warszawa, 11. 9. (A. W.) Rada ministrów uchwaliła dotąd wyasygnowanie 4 miljardów marek na cele, związane z aprowizacją G. Śląska. Równocześnie zarządzono wysłanie na G. Śląsk znacznych zapasów mąki, które chwilowo zaczerpnięte być mają z zapasów wojskowych.

Notowania giełdowe.

Gdańsk, 12. 9. Na wczorajszej giełdzie popołudniowej notowano: Marki polskie 21.73½—21.76½, Dolary 1523.47—1526.53. Londyn 6878.10—6891.90. Amsterdam 604395.50—60560.50.

Redaktor: Julian Tyczka, Śmigiel.
Właściciel i wydawca: A. Klóskowski, Poznań 3.
Czcionkami drukarni Klóskowskiego w Śmiglu.